

## Ryszard Kaczorowski wzór cnót obywatelskich

Mija sto lat od chwili gdy na świat, już w wolnej Polsce, w Białymstoku przyszedł Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej rezydujący w Londynie, któremu przypadł w udziale zaszczyt przekazania wolnej Polsce depozytu niepodległości przechowywanego przez Władze Rzeczypospolitej rezydujące poza krajem od 17. września 1939 roku do 22. grudnia 1990.

**GNIEWOMIR ROKOSZ- KUCZYŃSKI, DYREKTOR GENERALNY  
INSTYTUTU TRADYCJI RZECZYPOSPOLITEJ I SAMORZĄDU  
TERYTORIALNEGO**

Jako młodzi, aktywni ludzie w latach '80 i '90 zawsze mogliśmy liczyć na wsparcie i mądre rady Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Był dla nas bohaterem i wzorem służby publicznej. Możemy być dumni, że Polska miała takiego męża stanu.

**MARIUSZ AMBROZIAK  
WICEPREZES MWS**

Prezydent Ryszard Kaczorowski pozostanie w mojej pamięci jako przykład Polaka, patrioty służącego całym swoim życiem dobru Rzeczypospolitej. Czy był harcerzem przed wojną, czy jako żołnierz wojny 1939 roku, czy jako zesłaniec okupanta sowieckiego, czy jako żołnierz Armii Andersa, czy żyjąc przez ponad 45 lat na emigracji zawsze był wzorem służby dla Polski niezależnie od okoliczności w jakich przyszło mu żyć.

Na zawsze pozostanie w mojej pamięci Jego obecność na ważnych uroczystościach które organizowane były przez starostwo wołomińskie: odsłaniał pierwszy w Polsce pomnik księdza majora Ignacego Skorupki w Ossowie 15 sierpnia 2000 roku, otwierał miejsce pamięci oficerów zamordowanych na Wschodzie które wzniesiono w Wołominie w 2005 roku. Dla upamiętnienia szczególnych zasług dla naszej małej ojczyzny wręczyliśmy Panu Prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu wyjątkową statuetkę - Anioła Stróża ziemi wołomińskiej. Każde spotkanie z Panem Prezydentem a szczególnie ostatnie w kwietniu 2010, było dla mnie wielkim przeżyciem i szczególnym wyróżnieniem i pozostanie w mojej pamięci na zawsze.

**KONRAD RYTEL  
PREZES MWS**



# Działamy!!!

Za nami wybory parlamentarne w których nasze środowisko wzięło udział. Ostatnie miesiące były wypełnione intensywną pracą nad kompletowaniem listy kandydatów, zbiórką podpisów i kampanią wyborczą. Niestety nie wszystko udało się zrealizować tak jak to sobie założyliśmy. Nie udało się zarejestrować komitetu ogólnopolskiego Bezpartyjnych Samorządowców, co praktycznie uniemożliwiło nam sukces wyborczy i wprowadzenie swojej reprezentacji do Sejmu.

Jednak wysiłek i ciężka praca nie pójdzie na marne. Pod koniec października zwołane zostało zebranie Zarządu MWS podczas którego przyjęliśmy plan pracy na najbliższe miesiące oraz 2020 rok. Jeszcze w tym miesiącu we Wrocławiu odbędzie

się ogólnopolskie spotkanie Bezpartyjnych Samorządowców. W listopadzie oraz grudniu wydamy gazetę Samorządność.

W połowie stycznia 2020 roku odbędzie się tradycyjne spotkanie noworoczne MWS. Dokładny termin i miejsce zostanie ustalone w najbliższych tygodniach. W październiku 2020 roku odbędzie się Zjazd sprawozdawczo-wyborczy MWS, podczas którego delegacji na Zjazd z całego województwa mazowieckiego wybiorą nowy Zarząd stowarzyszenia. Wcześniej w Oddziałach Wspólnoty odbędą się Walne Zebrania Oddziałów.

Zapraszamy wszystkich do współpracy. Kontakty do naszych Przewodniczących z poszczególnych Oddziałów znajdują Państwo na stronie [www.mws.org.pl/wladze-mws](http://www.mws.org.pl/wladze-mws).

**ZARZĄD MAZOWIECKIEJ WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ**

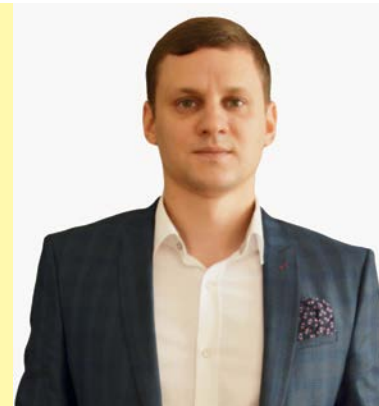
## Droży Czytelnicy!

W Wasze ręce oddajemy 45 numer gazety Samorządność. Numer ten w większości poświęcony jest ostatniemu Prezydentowi RP na uchodźstwie Ryszardowi Kaczorowskiemu z okazji 100 rocznicy Jego urodzin. Prezydent był wyjątkową osobą. Wielokrotnie był gościem spotkań z członkami i sympatykami Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Dlatego w sposób szczególny pragniemy wspomnieć Prezydenta.

Zapraszamy do współpracy i współtworzenia gazety Samorządność. Jesteśmy otwarci zarówno na współpracę redakcyjną jak również zachęcamy do wsparcia kolejnych wydań poprzez wykupienie reklamy. Kolejny numer zostanie wydany przed świętami.

Gazeta i wszystkie numery archiwalne dostępne również w wersji online pod adresem: [www.mws.org.pl/gazeta](http://www.mws.org.pl/gazeta)

Zapraszam do lektury,  
**PAWEŁ DĄBROWSKI**  
REDAKTOR NACZELNY  
[P.DABROWSKI@MPGMEDIA.PL](mailto:P.DABROWSKI@MPGMEDIA.PL)



## Dyżury radnego sejmiku mazowieckiego Konrada Rytla w Warszawie i Wołominie

Zapraszamy na dyżury radnego sejmiku województwa mazowieckiego Konrada Rytla. Dyżury odbywają się w każdy poniedziałek w godzinach 17.00-19.00 w biurze Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej w Warszawie, ul. Koszykowa 24 lok 12. Obowiązują zapisy, email: [konrad-rytel@wp.pl](mailto:konrad-rytel@wp.pl).

Radny pełni również dyżury w Wołominie. Odbywają się one w każdy ostatni wtorek miesiąca lub po wcześniejszym ustaleniu terminu.

Serdecznie zapraszamy do kontaktu z radnym Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej i Bezpartyjnych Samorządowców.



ZAPRASZAMY NA

NARODOWE ŚWIĘTO  
NIEPODLEGŁOŚCI W IŁOWIE  
10 LISTOPADA G. 18:00  
SKWER PRZY KOLUMNIE  
NIEPODLEGŁOŚCI



NARODOWE ŚWIĘTO  
NIEPODLEGŁOŚCI W IŁOWIE

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej  
i Mazowiecka Wspólnota Samorządowa  
Zapraszają



na uroczyste obchody 101 rocznicy  
Odzyskania przez Polskę Niepodległości.  
10 listopada o g.18:00 przy  
Kolumnie Niepodległości przed Kościołem  
p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Iłowie.  
Koncert rozpocznie się o g.19:00  
w auli Szkoły Podstawowej w Iłowie.

Podczas uroczystego koncertu wystąpi przed Państwem **Śpiewająca Rodzina Kaczmarków**, to rodzinny zespół śpiewaków operowych w skład, którego oprócz rodziców: Iwony Kaczmarek – sopran liryczny i Piotra Kaczmarka – tenor dramatyczny wchodzi genialnie uzdolnieni bracia. Adam – tenor (15 lat) i Wojciech – baryton (19 lat).

## Zainteresowanie wyborami rośnie

W wyborach parlamentarnych, które odbyły się 13 października, frekwencja w kraju wyniosła 61,74%, w województwie mazowieckim 69,46%, natomiast w samej Warszawie aż 77,07%. Informację o tak wielkim zainteresowaniu wyborami przyjąłem z wielką satysfakcją. Cieszę się, że tak wielu mieszkańców zaangażowało się i 13 października udało się do lokali wyborczych.

Środowisko Mazowieckiej Wspólno-

ty Samorządowej od samego powstania, tj. od 2001 roku, przy okazji każdych wyborów (samorządowych, do polskiego czy europejskiego parlamentu, czy też referenda) prowadzi akcje pro frekwencyjne. Niezależnie czy sami startujemy w wyborach czy też nie, zawsze zachęcamy mieszkańców do wzięcia udziału w wyborach i skorzystania z prawa wyboru swoich przedstawicieli. Cieszymy się, że akcje przynoszą oczekiwany skutek i coraz więcej osób w taki sposób wyraża swoje zainteresowanie losem kraju.

**MARIUSZ AMBROZIAK**  
WICEPREZES MWS



**Gazeta**  
**Samorządność**

Samorządność Gazeta Mazowieckiej  
Wspólnoty Samorządowej  
Redaktor Naczelny Paweł Dąbrowski  
[p.dabrowski@mpgmedia.pl](mailto:p.dabrowski@mpgmedia.pl)  
Wydawca: MPGMedia  
ul. Cyprijska 2G,  
02-761 Warszawa  
tel. 22 119 15 69

Biurow MWS  
ul. Koszykowa 24 lok. 12  
00-553 Warszawa  
[biuro@mws.org.pl](mailto:biuro@mws.org.pl)  
[www.mws.org.pl](http://www.mws.org.pl)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,  
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie gwarantuje ich publikacji.  
Zastrzegamy sobie prawodokonywania skrótów i korekty językowej.  
Za informacje zawarte w reklamach redakcja nie odpowiada.

# Ryszard Kaczorowski wzór cnót obywatelskich



Mija sto lat od chwili gdy na świat, już w wolnej Polsce, w Białymstoku przyszedł Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej rezydujący w Londynie, któremu przypadł w udziale zaszczyt przekazania wolnej Polsce depozytu niepodległości przechowywanego przez Władze Rzeczypospolitej rezydujące poza krajem od 17. września 1939 roku do 22. grudnia 1990.

Niezwykłe losy Prezydenta. Droga, którą przeszedł od spotkania w dzieciństwie z Marszałkiem Piłsudskim, poprzez wyrok śmierci z rąk bolszewików w 1940 i studniowy pobyt w celi śmierci, a potem sowieckie łagry, bohaterskie chwile w Armii Andersa. Monte Cassino. Mozolny codzienny trud o utrzymanie polskości na emigracji. Tryumfalny powrót do kraju oraz śmierć w drodze do Katynia razem z Prezydentem Lechem Kaczyńskim są gotowym scenariuszem na niezwykle film, którego nie wymyśliłby najlepszy scenarzysta, a napisało go samo życie.

Wszystkie te fakty nie powinny przysłonić ostatniego etapu działalności Ryszarda Kaczorowskiego, który odegrał ogromną rolę w ukształtowaniu i wychowaniu wielu szczerych patriotów i ludzi oddanych Polsce, którzy do dzisiaj są aktywni w życiu publicznym i przekazują kolejnym pokoleniom przesłanie prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Mowa o czasie, gdy formalnie przestał pełnić urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Miał

wtedy 71 lat. Teoretycznie emerytura. W praktyce ostatnie 20 lat życia Prezydenta okazało się niezwykle pracowitym i owocnym okresem życia i czasem wyjątkowej pracy.

Prezydent Ryszard Kaczorowski stał się symbolem rozpoznawalnym w każdym zakątku kraju. Cieszył się ogromnym szacunkiem i poważaniem. Niezwykłym humorem, ale i dostojeństwem oraz głębią przemyśleń oraz przekraczającą najróżniejsze podziały gotowością pracy na rzecz Ojczyzny i Kościoła, podbijał serca wszystkich uczciwych ludzi. Szczególnie ważne było, że niestrudzony podjął się bardzo wyczerpującej roli niesienia wartości patriotycznych, moralnych i religijnych, nawet w najodleglejsze od wielkich miast i stolicy regiony Rzeczypospolitej, gdzie społeczeństwo odpłacało mu autentyczną miłością i szacunkiem za poświęcanie im czas i siły. Wielokrotnie w tym trudzie towarzyszyła mu wiernie i ofiarnie małżonka - prezydentowa Karolina z Mariampolskich Kaczorowska.

Prezydent Kaczorowski był człowiekiem o wielkiej roztropności, a w ślad za nią i doświadczeniem życiowym szła ogromna otwartość wobec nieznanego wcześniej ludzi i autentyczna gotowość wspierania ich pracy i aktywności. Szczególnie zależało mu na przekazywaniu wartości młodemu pokoleniu. Dlatego zwrócił uwagę na środowisko Polskiej Rady Młodzieży, zrzeszającej w

latach dziewięćdziesiątych przedstawicieli organizacji młodzieżowych, wywodzących się z opozycji antykomunistycznej, Solidarności i ZHR-u. O ile związki z harcerstwem były dla Prezydenta naturalne przez całe życie, to współpraca z młodym pokoleniem młodych, wychowanych w kraju ludzi było nowym doświadczeniem. Gdy ze względu na swój zaawansowany wiek nie założył Instytutu swego imienia aktywnie włączył się w działalność specjalnie powołanego do życia Europejskiego Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej, które działając na terenie całego kraju i poza jego granicami, stało się kuźnią kadr rządowych, dyplomatycznych, społecznych, publicznych, medialnych i samorządowych - aktywnych także dzisiaj. Mariusz Ambroziak, Marek Różycki, Grzegorz Szuplewski, Konrad Rytel, Jerzy Woźniak, Sławomir Ambroziak, Ignacy Wieczorek, Zbigniew Jakiewicz, Paweł Dąbrowski, to najlepsze przykłady, że dzięki inspiracji prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, potrafili oni łączyć z innymi siły, by stworzyć Mazowiecką Wspólnotę Samorządową, której rozwój Prezydent aktywnie wspierał do końca życia, doceniając rolę samorządu terytorialnego w życiu społeczeństwa. Do grona osób czerpiących inspiracje swej aktywności z kontaktów z Prezydentem można też zaliczyć Mariana Przeździeckiego i Roberta Kurasz-

kiewicza, działających w innych sferach. Niezwykle ważne w aktywności Prezydenta było poświęcenie się sprawom wspierania inicjatyw lokalnych. Wizyty w wielu małych miejscowościach, takich jak Iłów, Sierpc, Słubice, Wyszogród, Sochaczew, Drohiczyń, Czerwińsk czy niezliczona ilość innych miejscowości w całym kraju, także znacznie szerszych, takich jak Płock, Łomża, Zakopane, Nowy Sącz czy inne powiaty, do dzisiaj są wydarzeniami złotymi zgłoskami zapisanymi nie tylko w annałach tych miejscowości, ale i w prywatnej pamięci tysięcy uczestników spotkań z prezydentem. Zaangażowanie Prezydenta owocowało także tym, że w jego podróżach po kraju towarzyszyło mu zawsze liczne grono biskupów, generałów, polityków, samorządowców, którzy chłonęli wartości II Rzeczypospolitej, ale jednocześnie swą obecnością przyczyniali się do ich krzewienia, poprzez udział w niezwykłych peregrinacjach Ryszarda Kaczorowskiego, budząc zawsze zainteresowanie publiczności i mediów.

Nie sposób także nie wspomnieć o wielkim poświęceniu w umacnianiu i rozwoju ruchu bractw kurkowych, szczególnie tam gdzie może nawet kiedyś ich nie było. Co było spowodowane faktem, że Prezydent będąc aktywnym i czynnym bratem kurkowym, uważał iż bractwa kurkowe ogrywają ogromną rolę w pielęgnowaniu staropolskiej tradycji i pamięci

o Rzeczypospolitej Obojga i Trojga Narodów. Podobnie było ze środowiskiem kombatanatów, żołnierzy wykłętych, armii i funkcjonariuszy oraz strażaków.

Kreśląc obraz dwudziestu ostatnich lat życia Prezydenta nie sposób nie zwrócić uwagi także na jego ogromną religijność i pobożność oraz przywiązanie do wartości rodzinnych, co wyrażało się także tym, że bardzo chętnie uczestniczył w życiu rodzinnym i prywatnym swoich niezliczonych przyjaciół, nie unikając chrzcin, wesel i pogrzebów. Choć przy jego wieku często wymagało to naprawdę tytanicznego wysiłku. Dzisiaj pozostały po tym czasie ogromne ilości zdjęć zarówno w internecie, jak i w rodzinnych albumach. Ale najważniejsze jest, że trwa przekonanie, iż Ryszard Kaczorowski był niewątpliwym wzorem cnót obywatelskich, patriotycznych, religijnych i rodzinnych.

Najlepszym dowodem, że pamięć ta jest żywa jest doroczna Msza święta i uroczystość przy jego grobie w Świątyni Opatrzności, gromadząca zarówno osoby, które go znały i się z nim przyjaźniły, jak i takie którym już nie dano było go poznać. Ich obecność z okazji urodzin Prezydenta 26. listopada każdego roku w Świątyni Opatrzności nie jest przypadkowa. Bowiem jako ludzie wierzący, dostrzegają, że życie Ryszarda Kaczorowskiego było żywym przykładem zaufania Opatrzności Bożej i poddania się Jej woli. W dzisiejszych czasach, gdy często trudno o prawdziwe wzorce do naśladowania, szczególnie wśród osób działających w sferze publicznej i politycznej, o Ryszardzie Kaczorowskim można śmiało i bez obawy powiedzieć, że żył i zginął w opinii świętości, dobrze służąc Kościołowi i Ojczyźnie. Cześć Jego pamięci!

**GNIEWOMIR ROKOSZ- KUCZYŃSKI,**  
dyrektor generalny  
Instytutu Tradycji Rzeczypospolitej i  
Samorządu Terytorialnego,  
przez 15 lat współpracownik ostatniego  
Prezydenta II RP  
Ryszarda Kaczorowskiego

## UROCZyste OBCHODY 100 LECIA URODZIN RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

Instytut Tradycji Rzeczypospolitej i Samorządu Terytorialnego oraz Zjednoczenie Organizacji Historycznych i Strzeleckich Bractwo Kurkowe Rzeczypospolitej zapraszają na Uroczyste Obchody 100 lecia Urodzin Ryszarda Kaczorowskiego ostatniego Prezydenta II Rzeczypospolitej które rozpoczną się Uroczystą Mszą Świętą sprawowaną przez J.E. Ks. Kazimierza Kardynała Nycza Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności w Warszawie - Wilanowie przy ul. Prymasa Hłonda 1 we wtorek 26. listopada roku Pańskiego 2019 o godz. 12.00.

Zbiórka sztandarów, sióstr i braci kurkowych, delegacji z wiązkami oraz zwartych grup uczestników o godz. 11.15 koło Centrum Opatrzności Bożej przy wejściu do Panteonu Wielkich Polaków.

# Ryszard Kaczorowski w “ramach” oficjalnych i prywatnie

Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego pierwszy raz bliżej i bezpośrednio poznałem w Łodzi, gdy odsłaniał pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, skądinąd obelisk jeden z piękniejszych wzniesionych (choć trzeba by ściślej mówić – przywróconych) w III RP. Oblegany przez tłum, po długich ceremoniach w upalnym dniu Prezydent wydawał się być bardzo zmęczony, ale nie okazał najmniejszego zniecierpliwienia czy niedogodności. W dawnym przedwojennym Domu Żołnierza przyjął Pan Prezydent pokój z fotelem i szklanką zimnej wody z dużą satysfakcją; długo jeszcze podpisywał się cierpliwie czekającym na taką niecodzienną chwilę spotkania z ostatnim Prezydentem II RP łodzianom.

Nigdy nie zauważyłem, by wykazał cięć zacietrzewienia, zniecierpliwienia, zniechęcenia, nawet opinię negatywną potrafił ubrać w sztafarz elegancji i szacunku dla innych wyborów czy poglądów. Wielokrotnie widziałem przecież Prezydenta w sytuacjach, gdy miałby pełne prawo reagować zdecydowanie i ostro... Nigdy! Nawet wtedy, gdy na Zjeździe Kombatanów w 1992 r. oficjalny sektor podczas uroczystości religijnych na pl. Piłsudskiego obsiadła chmara urzędników z kancelarii prezydenta Wałęsy a on sam nie zgodził się, by prezydent Kaczorowski zajął jakieś oficjalne miejsce (sic). Gwoli prawdy po jakimś czasie (czytaj: dłuższym czasie i szeregu interwencji) do oddalonego sektora przyniesiono dla “łondyńskiego” prezydenta i “łondyńskiego” ministra Jerzego Morawicza krzesła. Obaj chyba zignorowali

wali - a na pewno to zrobił prezydent Kaczorowski – ten mebel “z łaski”.

Może incydent łódzki, gdy trochę z konieczności wszedłem w “buty” organizatorów uroczystości, nastawił życzliwie Prezydenta Kaczorowskiego do mnie. Mimo kilku naszych kontaktów, spotkań czy rozmów, nie mógłbym liczyć nawet na jakiegokolwiek względy, a przecież ze strony Prezydenta spotykały mnie wyróżnienia. Miałem przyjemność doświadczyć tego w sytuacji szczególnej, gdy wychodziłem z cmentarza po pogrzebie jednego z przyjaciół, także przyjaciół Pana Prezydenta. Rozmawiał akurat z kilkoma osobami, gdy go mijając, tylko ukłoniłem się z szacunkiem, nie chcąc przeszkadzać, gdy usłyszałem miły głos: ... to nie chce się pan ze mną przywitać?! To była taka szczególna elegancja Pana Prezydenta. Wielokrotnie spotykaliśmy się w rezydencji biskupów polowych Wojska Polskiego przy ul. Długiej u ks. gen. Sławoja Leszka Głódzia i ks. gen. Tadeusza Płoskiego. Prezydent okazywał im szczególne rewerencje, ale też spotykały go tam podobne dusery. Był tam goszczony jako najpierwszy Gość i przyjaciel domu.

Wielkim moim zobowiązaniem wobec Prezydenta było przyjęcie przezeń patronatu nad Olimpiadą Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 r. Przez dziesięć lat istnienia tej olimpiady (niestety polityka resortu Edukacji Narodowej w okresie kierowania nim przez p. min. Hall zakończyła w Roku Katyńskim, w 70. rocznicę zbrodni, jej żywot), zainicjowanej przez przyjaciela prezydenta Kaczorowskiego – i harcerza – ks. prałata

Zdzisława Peszkowskiego, miałem prawdziwą satysfakcję jako przewodniczący Komitetu Głównego prowadzić ją przez dziewięć edycji. Prezydent – sam przecież doświadczony piętnem Sybiru – żywo interesował się przekazem młodemu pokoleniu Polaków wiedzy o cierpieniach naszych rodaków. Ileż to razy dopytywał się o sukcesy moich “olimpijczyków” i o przeżywane organizacyjne kłopoty.

Satysfakcją dla mnie była akceptacja przez prezydenta Kaczorowskiego zamiaru nadania mu przez moją uczelnię doktoratu honoris causa i przyzwoleń na poczynienie stosownych czynności dla realizacji tej idei. Rektor, śp. ks. prof. Ryszard Rumianek, oraz Senat UKSW ochoczo to podjęli i przeżywalimy z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego Małżonką podniosła uroczystość na Zamku Królewskim, gdzie w 1990 r. konstytucyjny lider Wielkiej Emigracji Wojennej i Powojennej przekazał był insygnia Rzeczypospolitej. Prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu towarzyszyła też Małżonka oraz najbliższa rodzina. Laudacja, jaką podczas uroczystości przypadł mi zaszczyt wygłosić, chyba zrobiła niejakie wrażenie. Ale to przede wszystkim genius loci...

Prezydent Kaczorowski starał się zawsze mieć czas i nie odmawiać prośbom. Jest do dziś moim wielkim zobowiązaniem grzeczność, jaką był uczynił Pan Prezydent, pisząc wstęp do albumu o marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzem mojego i mojej córki autorstwa. A na dodatek niemal prosto z lotniska przyjechał do Muzeum Wojska Polskiego na

promocję albumu. Wprawdzie wcześniej zarzekał się, że nie powie nic, ale dał się ponieść... i zabrał głos, i urokliwie, ze swadą, wnikliwie a przy tym z niebywałą kompetencją ocenił postać naszego Naczelnego Wodza z 1939 r. Wtedy też z rąk Prezydenta Kaczorowskiego otrzymałem medal i tytuł Kustosza Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego, jaki nadaje minister Obrony Narodowej. Szczególne wyróżnienie w szczególnych okolicznościach i od jakże szczególnego Człowieka – takie chwile pozostają na zawsze.

Miał Prezydent subtelne poczucie humoru i jego żarty były bardzo dyskretne, i nie mogły nikogo urazić. Pamiętam z podróży do Tomaszowa Lubelskiego na uroczystość nadania mu honorowego obywatelstwa, gdy miałem szczęście towarzyszyć Prezydentowi, a droga była mocno “zakorkowana” i zawsze dyskretny pan Artur (śp. por. Artur Francuz zginął wraz z Prezydentem w katastrofie w Smoleńsku) musiał włączyć “koguta” i lewym pasem mijać kolumny stojących lub ledwie wlokących się samochodów, i wówczas to poznaliśmy lekkie sarkazm Ryszarda Kaczorowskiego, który rzucił jakby od niechcenia: To my już jesteśmy w Anglii!...

Był w i e l k i w Starym Kraju i w Anglii, i gdziekolwiek... Podczas spotkań w POSK-u – jak wcześniej na “Zamku” – był centralną postacią. Gdy harcerski krąg zorganizował w POSK-u wieczór poświęcony rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu z udziałem jego dzieci oraz mojej osoby, biografa rotmistrza, prezydent Kaczorowski nie tylko patronował

przedsięwzięciu (jak wielu innym), ale i najbliżsi – wszak córki to harcerki – zaangażowali się w sprzedaż publikacji o rtm. Pileckim. Dystyngowany Ryszard Kaczorowski przyciągał i onieśmielał. Był człowiekiem salonu a salon ten nazywał się: Druga Rzeczpospolita.

Nie zawsze jednak Jego elegancja spotykała się... z podobną wrażliwością.

Usłyszałem od Prezydenta z żalem przedstawioną rozmowę z urzędującym podówczas marszałkiem (nomina sunt odiosa) naszego parlamentu, którego prezydent Kaczorowski nakłaniał do odejścia od bycia marszałkiem partyjnym, chciał uświadomić mu poczucie misji wobec całego społeczeństwa, wszystkich środowisk politycznych. Usłyszał jednak od swego rozmówcy brutalną prawdę: – Może tak jest w Anglii, nie w Polsce... – Po tym, co usłyszałem, mogłem się tylko pożegnać – powiedział ze smutkiem Prezydent.

Gdy stałem na honorowej warcie przy Jego trumnie wystawionej w Belwedrze, przemysliwałem, czy z tym smutkiem wylatywałem z Warszawy w swój ostatni lot, by oddać hołd tym, którzy – jak zdołał to zrobić Ryszard Kaczorowski – już nie mogli zameldować się u gen. Władysława Andersa i z nim wyjść z Rosji. Życie Prezydenta zatoczyło wielkie koło, koło polskiej Historii – jednostki i całego pokolenia. Nam został Jego smutek i inne jeszcze... smuty.

**WIESŁAW JAN WYSOCKI**

*b. dziekan wydziału Historii UKSW, były zastępca szefa Urzędu do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych*

## Prezydent Ryszard Kaczorowski z wizytą w Koneserze

Uroczystości związane z setną rocznicą urodzin śp. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego już się zaczęły, a to za sprawą dzielnych, jak zawsze w takich przypadkach, Braci Kurkowych. Chwała im za to, bo ich inicjatywa stwarza obszerną perspektywę czasu dla uczczenia pamięci Prezydenta Kaczorowskiego, urodzonego, że wspomnę, 26 listopada 1919r. Wierzę, że będą to obchody godne, a w ich ramach nie zabraknie czasu, miejsca i należytej miary dla uroczystych celebracji oraz okolicznościowych laudacji. Dla osób, które miały ten zaszczyt, by osobiście poznać Pana Prezydenta oczywistym jest by w ten czas dać upust wspomnieniom wydarzeń znanych tylko nielicznym. Takim właśnie wspomnieniem z wizyty Prezydenta Kaczorowskiego w Warszawskiej Wytwórni Wódek Koneser na Pradze, chciałbym podzielić się z Czytelnikami Gazety.

Był rok 2006. Prezydent Ryszard Kaczorowski dawno zakończył swoją misję na uchodźstwie i przebywał w Polsce, dając dowód swego przywiązania do Ojczyzny i jej najlepszych tradycji. W Warszawie jednym z miejsc jego rezydencji była siedziba Instytutu Tradycji Rzeczypospolitej i Samorządu Lokalnego mieszcząca się wówczas na ul. Żąbkowskiej. A od siedziby Instytutu tylko krok do siedziby Konesera też zlokalizowanej na ul. Żąbkowskiej.

Tak więc nie było przypadku w tym spotkaniu, które odbyło się 11 lipca. Dla Prezydenta Kaczorowskiego ciekawym mogło być, nie tyle zetknięcie się z przedsiębiorstwem branży spirytusowej, co spojrzenie na zakłady będące dziedzicem Państwowego Monopolu Spirytusowego



wego z okresu II Rzeczypospolitej, który od roku 1918 do II wojny światowej tu miał swoją siedzibę. Zlokalizowane na Pradze zakłady nie zostały zniszczone w czasie wojny, przetrwały zabytkowe zabudowania, wyposażenie, dokumentacja. Na spotkaniu Pan Prezydent przybył wraz z małżonką, Karoliną, w asyście Dyrektora Instytutu Tradycji Rzeczypospolitej – Gniewomira Rokosz Kuczyńskiego. Witany był przez pracowników zakładu na czele z gospodarzem spotkania, Zarządcą Komisarycznym WWW

Koneser Zbigniewem Jackiewiczem. Wątki historyczne dominowały w czasie spotkania. Pokazałem Panu Prezydentowi Księgę Pamiątkową zakładów dokumentująca znaczące wydarzenia z historii zakładu, opatrzoną zdjęciami i wpisami odręcznymi poszczególnych pracowników. Ciekawostką była zakładowa biblioteka gromadząca księgozbiór z lat przedwojennych i wczesnych powojennych. Zwiedzaliśmy laboratorium, w którym tworzone były receptury najbardziej znanych polskich wódek, obej-

rzeliśmy dział produkcji zamieniający receptury w gotowe wybory oraz gigantyczne zbiorniki spirytusu. Osobną część spotkania poświęciliśmy degustacji i rozmowom, rozmowom i degustacji. Pan Prezydent ze znanostwem odnosił się do prezentowanych kolejnych wyrobów Konesera, a Winiak Klubowy rozpoznał jako znany sobie wcześniej. W ciągu rozmowy relacje historyczne ustępowały miejsca anegdotycznym. Przyszedł czas i na opowieść o niewiarygodnych, a jednak stosowanych nielegalnych sposo-

bach wynoszenia spirytusu zakładu przez pracowników. Sposobów tych było bez liku, inne preferowali pracownicy, inne pracownice, najambitniejsi specjaliści od tej sztuki potrafili zbudować potajemną instalację prowadzącą poza ogrodzenia zakładów. Szybko biegnący czas nie pozwolił na to by opowieści te ciągnąć bez końca.

Rozmawialiśmy o teraźniejszości zakładów, tej paradoksalnej i patologicznej sytuacji, która doprowadziła do konieczności wprowadzenia w WWW Koneser zarządu komisarycznego. Był to przyczynek do dyskusji na temat złych doświadczeń procesu transformacji ustrojowej w naszym kraju. Rozmawialiśmy o przyszłości. Prezentowałem Panu Prezydentowi plan naprawczy, który wskazywał kierunki wykorzystania potencjału produkcyjnego wytwórni i potencjału tkwiącego w terenach zajmowanych przez wytwórnię. Wtedy była to rozmowa o tym co być może, dziś widać na ulicy Żąbkowskiej, na terenach zajmowanych przez WWW Koneser imponującą realizację ówczesnych zamierzeń.

Po miłym, serdecznym spotkaniu para prezydencka została pożegnana przez pracowników WWW Koneser kołem specjalnie przygotowanych specjałów. Pan Prezydent z właściwą sobie swadą odwdziaczył się darując mi butelkę szkockiej whisky. Ten cenny upominek zachowałem do dziś. Ten cenny upominek ma przypisywany sobie los. 26 listopada tego roku będzie służył mnie i moim przyjaciołom by wnieść toast ku czci i pamięci Śp. Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego.

**ZBIGNIEW JACEK JACKIEWICZ**

# Całe życie służył Ojczyźnie

Prezydent Ryszard Kaczorowski (1919-2010)



Ryszard Kaczorowski był ostatnim Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Urodził się w Białymstoku 26 listopada 1919 roku, gdy odrodzona II Rzeczpospolita Polska obchodziła pierwszą rocznicę powstania. Losy Ryszarda Kaczorowskiego i kształtującej swoje oblicze - po 123 latach niewoli - niepodległej Polski w sposób niezwykle były ze sobą powiązane. Niezwykle trudno jest w krótkim szkicu opisać bogate w wydarzenia - jakże często dramatyczne - życie Pana Prezydenta. Przypomnijmy najważniejsze fakty. Szczęśliwe dzieciństwo w rodzinnym Białymstoku przerwała II wojna światowa. Jako młody, choć już doświadczony instruktor harcerski Ryszard Kaczorowski zostaje żołnierzem konspiracyjnych Szarych Szeregów, jest odpowiedzialny za kontakt z dowództwem Służby Zwycięstwu Polski. Aresztowany przez NKWD zostaje skazany na karę śmierci, zamienioną po stu dniach spędzonych w celi śmierci na długoletnie zesłanie do kopalni na Kopalnię. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej i amnestii trafia do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Ryszard Kaczorowski odbywa cały szlak bojowy II Korpusu. Podczas bitwy o wzgórze Monte Cassino placówka łączności, którą dowodzi pierwsza przekazuje wiadomość o zdobyciu przez Polaków niemieckiej twierdzy. Po zakończeniu wojny pozostaje na emigracji. Zdobywa wykształcenie i podejmuje pracę zawodową. Kontynuuje działalność w harcerstwie i innych organizacjach polskiej emigracji niepodległościowej w Anglii: jest przewodniczącym ZHP na Uchodźstwie, członkiem Rady Narodowej,

ministrem ds. krajowych Rządu RP na Uchodźstwie premiera Edwarda Ściepanika. W roku 1986 zostaje - zgodnie z postanowieniem Konstytucji Kwieciowej - wybrany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie Kazimierza Sabbata jego następcą. Taka sytuacja następuje 19 lipca 1989 roku, gdy Prezydent Sabbat nagle umiera. Tego samego dnia Ryszard Kaczorowski zostaje zaprzysiężony na kolejnego Prezydenta RP na Uchodźstwie, jak się później okaże - ostatniego. Jest następcą Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego, Stanisława Ostrowskiego, Edwarda Raczyńskiego, Kazimierza Sabbata.

Historia powierzyła Ryszardowi Kaczorowskiemu depozyt polskiej niepodległości, zachowywany przez pół wieku przez władze RP na Uchodźstwie. Trwająca od 19 lipca 1989 roku do 22 grudnia 1990 roku krótka kadencja Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego przyniosła najważniejsze wydarzenie w dziejach tego urzędu od 1939 roku. Decyzja przekazania urzędu Prezydentowi RP wybranemu przez Polaków w wolnych wyborach wymagała zarówno odwagi jak też wielkiej wyobraźni politycznej. Ostatni Prezydent II RP wykazał taką odwagę i taką wyobraźnię. Z niezwykłą wnikliwością i aktywnością Pan Prezydent Ryszard Kaczorowski uczestniczył w życiu Ojczyzny, wnosząc w polskie życie społeczne i polityczne rozważę i mądrość. Ocena tej postawy jest jednoznaczna. Dał temu wyraz Jan Paweł II podczas spotkania z Panem Prezydentem w Białymstoku 5 czerwca 1991 roku, mówiąc: „Panie Prezydencie. Proszę podziękować Rządowi Polskiemu

ś m.in.: Białystok, Warszawa, Kraków, Częstochowa, Rzeszów, Zakopane, Police, Piastów, Gdańsk, Gdynia, Lublin, Legnica, Kielce.

Ryszard Kaczorowski był także Honorowym Obywatelem Województwa Podlaskiego oraz Doktorem Honoris Causa pięciu polskich uczelni: Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu i Akademii Medycznej w Białymstoku.

Pan Prezydent Ryszard Kaczorowski odwiedził nasze miasto 14 maja 2000 roku wraz z Kapłanem Rodzin Katyńskich Księdzem Prałatem Zdzisławem Peszkowskim, Tego dnia miała miejsce uroczystość nadania obu wybitnym Polakom tytułów Honorowych Obywateli Miasta Piastowa nadanych przez Radę Miejską 16 listopada 1999 roku. Spotykaliśmy Pana Prezydenta jeszcze potem wiele razy przy okazji podobnych uroczystości - w Gdańsku, Zakopanem, Opolu, Kielcach i wielu innych polskich miastach. Z okazji uroczystości jubileuszu 20-lecia objęcia urzędu Prezydenta RP na Uchodźstwie i Jego 90 urodzin rozmawialiśmy z Panem Ryszardem Kaczorowskim w Londynie i dwukrotnie w Warszawie. Zawsze pamiętał o naszej uroczystości, pytał o Piastów, planowaliśmy wizytę Pana Prezydenta jesienią 2010 roku. Niestety, do tej wizyty już nie doszło. Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent II RP zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku wraz z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, jego małżonką Marią i 93 innymi osobami delegacji państwowej na uroczystość 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. W sierpniu 2010 roku imię Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego otrzymało nowowytbudowane rondo w centrum miasta Piastowa. W pierwszą

rocznicę katastrofy smoleńskiej nasze miasto odwiedziła Pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska. W kolejnych latach jeszcze dwukrotnie mieliśmy honor gościć Panią Karolinę w Piastowie. Rozmawialiśmy o planach utworzenia w naszym mieście biblioteki im. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, która gromadziłaby dzieła polskich twórców na obczyźnie i pełniłaby rolę instytucji badawczej nad dziejami polskiej emigracji. To zadanie czeka na realizację.

Nadchodząca setna rocznica urodzin Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i przyszłoroczne rocznice - dwudziesta Jego wizyty w Piastowie oraz dziesiąta tragicznej śmierci pod Smoleńskiem skłania nas do upamiętnienia dziedzictwa tego Wielkiego Polaka, wzoru patrioty bezgranicznie kochającego naszą Ojczyznę.

Dla nas szczególnym przesłaniem pozostają słowa wypowiedziane przez Honorowego Obywatela Miasta Piastowa Pana Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 14 maja 2000 roku: „Dziś chcę władzom i mieszkańcom Piastowa radzić, aby traktowali swą pracę dla innych i miasta jako służbę Ojczyźnie, nie zapominali o naszej historii i tradycji, o najistotniejszych wartościach pozwalających przetrwać nam przez wieki jako naród. Słowa te wypowiadam nie tylko jako gość, ale współobywatel naszego grodu. Ta jedność z Rodakami w Ojczyźnie jest dla mnie najważniejsza i za nią serdecznie dziękuję. Tytuł Honorowego Obywatela przyjmuję z wdzięcznością i zapewniam zachowanie wierności miastu, które obdarzyło mnie tym zaszczytem. Niech żyje miasto Piastów!”

**GRZEGORZ SZUPLEWSKI,  
BURMISTRZ MIASTA PIASTOWA  
ZDZISŁAW BRZEZIŃSKI,  
BURMISTRZ MIASTA PIASTOWA  
W LATACH 1990-2010**





←  
**Prezydent na meczu  
Jagiellonii Białystok.**

→  
**Kraków. W gronie  
przyjaciół, na  
uroczystości rodziny  
Rokosz – Kuczyńskich.**



←  
**Przed domem w  
Londynie.**

→  
**Wieczne rozmowy  
po pracowitym dniu w  
Nowym Sączu.**



↓  
**Galeria Porczyńskich.  
Intronizacja  
Warszawskiego Króla  
Kurkowego. Z udziałem  
Prezydenta i Prymasa  
Polski.**



**Funkcjonariusz BOR Artur  
Francuz wraz z Prezydentem  
na pokładzie Tupolewa  
w którym obaj zginęli 10  
kwietnia 2010 roku.**





W londyńskim domu przy pracy w prywatnym gabinecie.

Obecność Prezydenta przyciągała wybitnych Polaków w najodleglejsze regiony Rzeczypospolitej. Wizyta na Nowosądecczyźnie. Spotkanie z legendarnymi działaczami Solidarności Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Longin Komołowski.



Z córką Marszałka Piłsudskiego Jadwigą z Piłsudskich Jaraczewską w zakrystii Archikatedry Św. Jana w Warszawie.



Tułaczy los dotknął Prezydenta także po śmierci. W 2010 roku pochowano jego ciało jako inną osobę na Powązkach. Ostatnią drogę do Świątyni Opatrzności odbył dopiero w 2012 roku po identyfikacji ofiar katastrofy smoleńskiej.



Lotnisko Balice pod Krakowem. Sztafeta pokoleń.

Zapust Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej w Europejskim Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji na warszawskiej Pradze.



Para Prezydencka. Portret majestatyczny.



Prezydent z Gniewomirem Rokosz-Kuczyńskim w Ankonie na szlaku Armii Andersa. Na pokładzie tragicznego samolotu który uległ katastrofie w Smoleńsku.

Lata 1989 – 1990 Ryszard Kaczorowski jako urzędujący Prezydent RP rezydujący w Londynie. Na „Zamku”, 43 Eaton Place.



# Prezydent Kaczorowski Honorowym Obywatелеm Miasta Sochaczew

Jako wiceprezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej często słyszałem od kolegów z Piastowa jak dumni są z przyznania Honorowego Obywatelstwa ostatniemu Prezydentowi RP na Uchodźstwie Ryszardowi Kaczorowskiemu. Od momentu kiedy zostałem zastępcą burmistrza w Sochaczewie w 2002 roku zacząłem zabiegać o pomoc Gniewomira Rokosz Kuczyńskiego w uzyskaniu zgody od Prezydenta na przyznanie mu Honorowego Obywatelstwa Sochaczewa. Wielkiej pomocy w staraniach udzielił mi też Mariusz Ambroziak, były poseł, zaprzyjaźniony ze środowiskiem Prezydenta. Aby uniknąć oporu ze strony opozycyjnej, lewicowej części Rady Miejskiej zaproponowałem, aby w procedurę wnioskowania o przyznanie Honorowego Obywatelstwa włączyć Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Komendę Hufca ZHP. Pomimo tego, że wnioskodawcami byli harcerze, radni miejscy podejmując uchwałę o nadaniu Honorowego Obywatelstwa nie byli jednomyślni. W sobotę, 18 września 2004 roku, Ryszard Kaczorowski ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, odebrał z rąk Burmistrza Sochaczewa akt nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Sochaczewa. Nasze miasto dołączyło w ten sposób do grupy 16 innych polskich miast, których Honorowym Obywatелеm został ten wybitny polityk, mąż stanu, żołnierz i wielki przyjaciel harcerstwa.

Prezydent R. Kaczorowski, wraz z małżonką Karoliną, przyjechał do Sochaczewa ok. 17.30. Na placu przed Muzeum Ziemi Sochaczewskiej został powitany chlebem i solą przez Burmistrza i Prezydium Rady Miejskiej. Następnie dokonał przeglądu formacji harcerskich i ok. 20 pocztów sztandarowych. Oficjalnie dostojnego gościa powitał Burmistrz Sochaczewa, a także licznie przybyłych gości, w tym między innymi: posła Benedykta Suheckiego; generała dywizji, pilota, Mieczysława Walentynowicza; Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Turskiego; ojca prof. dr hab. Eustachego Rakoczego, Prorektora Akademii Polonijnej w Częstochowie; płk Andrzeja Wesołowskiego Dyr. Centralnej Biblioteki Wojskowej; Bogusława Kowalskiego Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego; Harcmistrza Grzegorza Woźniaka Komendanta Chorągwi Mazowieckiej ZHP; Jerzego Misiaka Dyrektora Kampinoskiego Parku Narodowego; członków delegacji prezydenckiej: Gniewomira Rokosza - Kuczyńskiego Prezesa Europejskiego Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz Mariusza Ambroziaka, posła III kadencji sejmu; a także specjalnych gości z Włoch - Roberto Avallone fundatora Muzeum Bitwy pod Monte Cassino; Giancarlo Langiano kolekcjonera z Cassino i Marka Gołkowskiego, sochaczewianina, Dyrektora Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Rzymie. Burmistrz powitał także radnych RM w Sochaczewie, kombatantów – uczestników Bitwy nad Bzurą 1939 roku; Honorowych Obywateli Miasta Sochaczewa; władze Powiatu Sochaczewskiego i ościennych gmin; przedstawiciele zaprzyjaźnionych miast, w tym m.in.



Wiceprezydenta Łodzi Marka Michalika; Burmistrzów Łowicza, Błonia, Łęczycy i Piastowa. Burmistrz Piastowa reprezentował tego dnia grupę miast, które wcześniej przyznały Honorowe Obywatelstwo Panu Prezydentowi. W uroczystości wzięli także udział księża proboszczowie; dyrektorzy służb powiatowych; komendanci straży i policji; prezesi firm oraz szefów instytucji z terenu miasta i powiatu; przedstawiciele organizacji pozarządowych

Ja natomiast miałem zaszczyt wygłoszenia laudacji z okazji nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Sochaczewa Ryszardowi Kaczorowskiemu ostatniemu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Uchodźstwie:

„Dostojni uczestnicy dzisiejszej uroczystości,

Droga młodzieży harcerska i szkolna! Mam ogromny zaszczyt i przyjemność wygłoszenia laudacji z okazji przyznania Honorowego Obywatelstwa Miasta Sochaczewa, naszemu nadzwyczajnemu Gościowi.

Ponad rok temu Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie oraz Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Sochaczewskiej wystąpiły z niezwykle cenną inicjatywą, składając wniosek o nadanie Prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Sochaczewa.

Złożenie wniosku przyjęliśmy z ogromną radością, podzielaliśmy bowiem przekonanie, że byłoby dla Sochaczewa

zaszczytem nadać Honorowe Obywatelstwo wybitnemu mężowi stanu, wielkiemu patriocie, żołnierzowi Armii Polskiej w latach II wojny światowej, uczestnikowi bitwy pod Monte Cassino, człowiekowi od lat oddanemu uniwersalnym zasadom krzewionym przez harcerstwo.

Rozpoczęliśmy, zakończone sukcesem, starania o uzyskanie aprobaty Pana Prezydenta dla tej propozycji. Uchwała Rady Miejskiej, przyjęta 1 czerwca br., jest wyrazem szczególnego uznania i podziękowania Waszej Ekszelencji za nieprzerwaną, wytrwałą walkę emigracji niepodległościowej o niezawisłość Polski i zachowanie ciągłości władzy państwowej II i III Rzeczypospolitej, za aktywny udział w odrodzeniu suwerenności naszej Ojczyzny, a także za prezentowaną obywatelską i patriotyczną postawę.

Szczególnie dumni jesteśmy, że udało się spełnić prośbę sochaczewskich harcerzy, którzy oczekiwali od nas wskazania na niedościgniony wzór moralny i etyczny, potwierdzony w biografii Pana Prezydenta.

Ryszard Kaczorowski urodził się 26 listopada 1919 roku w Białymstoku. Od najmłodszych lat należał do harcerstwa. W styczniu 1940 r. został hufcowym Szarych Szeregów i zastępcą Komendanta Chorągwi oraz łącznikiem między Szarymi Szeregami a Komendantem Związku Walki Zbrojnej. W czerwcu 1940 roku objął funkcję Komendanta Chorągwi Szarych Szeregów. Aresztowany przez NKWD skazany został na karę śmierci. Po stu dniach w celi śmierci wyrok ten

zamieniono na 10 lat łagrów. Dla odbycia tej kary, Ryszard Kaczorowski został zesłany na Kołymę, na Syberii.

Zwolniony z łagrów, w marcu 1942 r. wstąpił do Armii Polskiej Generała Andersa w Związku Radzieckim i jako żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich odbył kampanię włoską, walcząc m.in. pod Monte Cassino. W ZHP od 1949 r. był członkiem Głównej Kwatery Harcerzy. W latach 1955-67 pełnił funkcję Naczelnika Harcerzy. W roku 1967 Naczelna Rada Harcerska wybrała go Przewodniczącym ZHP na emigracji.

Brał czynny udział w polskim życiu społecznym jako członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Zarządu Zjednoczenia Polskiego oraz Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Jest przewodniczącym Rady Dziedzictwa Archiwalnego w Warszawie, członkiem Rady Pamięci Walki i Męczeństwa, Przewodniczącym Rady Fundacji Ochrony Zabytków Militarnych w Wielkiej Brytanii.

19 lipca 1989 roku objął urząd Prezydenta RP na Uchodźstwie, by 22 grudnia 1990 roku przekazać insygnia władzy prezydenckiej Lechowi Wałęsie pierwszemu Prezydentowi wybranemu w wolnych wyborach.

Prezydent Kaczorowski uhonorowany został wieloma odznaczeniami m.in. Orderem Orła Białego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Armii Krajowej. W uznaniu zasług dla niepodległości Polski Papież odznaczył go Wielkim Krzyżem Orderu Piano.

5 maja 2004 Prezydent Ryszard Kaczorowski, symbol nieprzerwanej tradycji polskiej demokracji, otrzymał od Jej Królewskiej Mości honorowy tytuł Rycerza Wielkiego Krzyża Orderu Św. Michała i Św. Jerzego, w uznaniu jego wyjątkowych zasług na rzecz Polaków w Wielkiej Brytanii. Jest także doktorem honoris causa 4. polskich uczelni: Uniwersytetu Wrocławskiego, Akademii Medycznej w Białymstoku, Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu w Białymstoku.

Prezydent Kaczorowski jest Honorowym Obywatелеm: Białegostoku, Supraśla, Krakowa, Zielonej Góry, Łukowa, Warszawy, Gdyni, Piastowa, Polic, Ostrołki, Mińska Mazowieckiego, Rzeszowa, Krosna, Zakopanego, Lublina, Częstochowy. 17 miastem, które dostąpiło tego zaszczytu jest Sochaczew.

Pan Prezydent odwiedził nasze miasto już dwukrotnie. Po raz pierwszy gościł w Sochaczewie 27 lutego 1996 roku. W czasie tej wizyty zapoznał się ze zbiorami Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Od 1996 roku Muzeum współpracuje z Fundacją Ochrony Zabytków Militarnych, działającą pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii. Dzięki nawiązanej wówczas współpracy udało się pozyskać wiele unikatowych pamiątek po żołnierzach walczących w bitwie nad Bzurą i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Nawiązane kontakty przyczyniły się wydatnie do promocji naszego miasta, Muzeum oraz utrwalenia pamięci o bohaterach bitwy nad Bzurą w kraju i na świecie.

Druga wizyta w Sochaczewie miała miejsce 12 czerwca 2003 roku. Pan Prezydent przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości wmurowania do Pomnika Poległych urny z ziemią pobraną z cmentarza Lotników Polskich w Newark (Anglia). Prześiąknięta polską krwią ziemia z Newark spoczęła obok ziemi przywiezionej tu z Katynia i Monte Cassino. Nasz dostojny gość obejrzał najnowsze zbiory Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, spotkał się następnie na dziedzińcu muzealnym z harcerzami, wziął udział w uroczystej sesji Rady Miejskiej otwierającej Dni Sochaczewa 2003.

Relacja z tej wizyty, nadana kilkakrotnie przez TV Polonia, spowodowała, że zarówno z Urzędem Miejskim jak i Muzeum Ziemi Sochaczewskiej zaczęli kontaktować się kombatanci, rodziny poległych żołnierzy, nasi dawni mieszkańcy... Obecność Pana Prezydenta spowodowała, że na nowo odżyła pamięć o poległych w bitwie o Anglię polskich lotnikach.

Nasze miasto szanuje i honoruje ludzi, którzy walczyli i pracowali poświęcając się dla Ojczyzny, a tym samym dla naszych mieszkańców. W 65 rocznicę września 1939 roku, czcąc bohaterstwo żołnierzy walczących n/Bzurą, pragniemy wręczyć Panu Prezydentowi - żołnierzowi, który kontynuował ich walkę, tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sochaczewa.

Następnie przewodniczący RM odczytał treść uchwały nadającej P. Prezydentowi Honorowe Obywatelstwo Miasta.

Z rąk Burmistrza i Przewodniczącego RM, Prezydent odebrał symboliczny Klucz do Bram Miasta, akt nadania Honorowego Obywatelstwa oraz flagę Miasta Sochaczewa.

Głos zabrali także zaproszeni goście. Wszyscy podkreślali, że zaszczytem dla Sochaczewa jest przyjęcie przez P. Prezydenta Honorowego Obywatelstwa, gdyż coraz trudniej wskazać w naszych czasach na autentyczne, trwałe autorytety; próżno szukać ludzi dumnie i uczciwie idących przez życie wypełniających swe obowiązki wobec Boga i Ojczyzny. Ojciec Eustachy Rakoczy, Prorektor Akademii Polonijnej w Częstochowie podkreślił, że dla polskiej emigracji istnieją w tej chwili dwa autorytety etyczne i moralne. Pierwszym jest Papież Polak, drugim ostatni Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Prezydent przyjął następnie gratulacje od kombatantów, harcerzy, samorządowców, wojska, przedstawicieli związków zawodowych i dużych firm z terenu miasta. Wysłuchał też krótkiego wystąpienia Macieja Wojewody, Dyrektora Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, na temat wydarzeń września 1939 roku. Uroczystości zakończyły się modlitwą różańcową odmówioną w intencji poległych za Ojczyznę w kaplicy kościoła św. Wawrzyńca.

Po części oficjalnej Prezydent dokonał wpisu w księdze pamiątkowej Urzędu Miejskiego, a następnie wraz z gośćmi udał się na uroczystą kolację, gdzie wzniesiono toast za pomyślność naszej Ojczyzny.

JERZY ŻELICHOWSKI

# Pan Prezydent z wizytą w Ursusie

W styczniu 1998r. na zaproszenie ursusowskiej Akcji Wyborczej "Solidarność", miejscowych działaczy samorządowych i Domu Kultury przy ul. gen. Sosnkowskiego przybył do Ursusa b. Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Okazją było spotkanie noworoczne środowiska dawnej opozycji z lat osiemdziesiątych i Klubu Radnych AWS.

Poproszono mnie abym z tej okazji wygłosił w imieniu zebranych kilka słów powitania. Pamiętam, że propozycję przyjąłem z ogromną radością a jednocześnie ze wzruszeniem. Dla mnie, byłego działacza Konfederacji Polski Niepodległej, wystąpienie przed człowiekiem-symbolem trwania Niepodległej Polski na emigracji nie było zwykłym wydarzeniem. Po latach przypominam sobie, że do tej uroczystości przygotowywałem się kilka dni i ciągle zmieniałem na kartce treść mowy powitalnej. Na pewno bardzo to wszystko przeżywałem. Był rok

1998. Żyliśmy jak w krainie cudów. Wolna Polska w trakcie wielkiej transformacji gospodarczej, przygotowania do negocjacji w związku z akcesem do struktur europejskiej wspólnoty, rozmowy o przystąpieniu do NATO. A jeszcze dziesięć lat wcześniej w 70 rocznicę Odzyskania Niepodległości, w ciągle zniewolonej przez komunistów Warszawie podczas nielegalnego zgromadzenia krzyczyliśmy: "Nasz prezydent jest w Londynie!" Sen... marzenie... szczęśliwy los ofiarowany naszemu pokoleniu przez Opatrzność.

Dziś wspominam moment wystąpienia przed b. Prezydentem Ryszardem Kaczorowskim jak chwilę przed najważniejszym egzaminem. Nie pamiętam dokładnie treści przemówienia. W obawie przed treścią wspomagałem się małą kartką na której miałem zapisane w trzech- czterech punktach najważniejsze tezy. Oprócz oficjalnych podziękowań,

wyrazów wdzięczności itd. na pewno wspominałem o materialnym wspieraniu przez londyńską emigrację opozycji niepodległościowej, o przedrukowywaniu i kolportowaniu przez Konfederację Polski Niepodległej organu Rządu RP na Uchodźstwie pt "Rzeczpospolita" i o tym haśle, które ile sił wykrzykiwaliśmy 11 listopada 1988r.

Po moim przemówieniu odbyło się spotkanie z Prezydentem Kaczorowskim w którym uczestniczyli m.in. Mariusz Ambroziak, Henryk Grzegorzka, Robert Małłek, Stanisław Karpezo i wielu innych działaczy dawnej opozycji z Ursusa oraz zaproszonych gości. Na zakończenie wykonane zostały pamiątkowe fotografie. Ich autorem był Ireneusz Barski - b. więzień stanu wojennego, redaktor podziemnego Wolnego Głosu Ursusa, pracownik kultury i znany reporter.

JERZY WOŹNIAK



## Ryszard Kaczorowski - harcerz, żołnierz, prezydent



Na cmentarzu Orłąt w Lwowie. Uroczyste otwarcie cmentarza po odbudowie w 2005 r.

**„W języku instruktorskim „Czuwaj” znaczy: nie daj się wyprzedzać w poczynaniach pięknych i dobrych” – słowa Marii Uklejskiej\* całym swoim życiem wypełnił dr Ryszard Kaczorowski**

Dla harcerzy prezydent Kaczorowski był postacią wyjątkową. Od wczesnej młodości, będąc w harcerstwie dawał swoim życiem przykład ofiarnej służby Bogu i Polsce. Okupacja sowiecka po 17 września 1939 roku, Szare Szeregi, 2 Korpus gen. Andersa, praca harcerska na Wschodzie i kontynuacja działań ZHP na uchodźstwie, jako naczelnika harcerzy, a następnie przewodniczącego ZHP działającego poza granicami Kraju, i w końcu objęcie szczytnej funkcji ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie – to droga, która jest inspiracją dla wielu pokoleń harcerzy. On sam wielokrotnie podkreślał, że harcerstwo było jego pasją, szkołą życia, służbą pełnią do ostatnich dni. To tutaj ukształtował swój charakter, zdobył autorytet, który pomógł mu objąć urząd prezydenta RP na uchodźstwie.

Nieprzemijające wartości jakie przyświecały Ryszardowi Kaczorowskiemu w jego życiowej drodze, wartości które wybrał i z konsekwentną determinacją popularyzował słowem, czynem i wysoce etyczną postawą, sprawiły iż stał się nie-

zaprzeczalnym wzorem i autorytetem dla wielu pokoleń.

Jego pasją i życiowym zadaniem już od 12 roku życia stało się harcerstwo. Przesądziło to o całej drodze życiowej późniejszego Prezydenta Polski. Jak sam powiedział: „Krzyż z lilijką stał się dla mnie świętością, czymś niezwykle ważnym”. „Od dnia złożenia przysiężenia harcerskiego 3 maja 1933 r. pozostałem na zawsze w służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Cała moja publiczna i polityczna późniejsza aktywność wyrosła z tych wskazań”.

Prezydent Ryszard Kaczorowski był jedną z najwybitniejszych postaci polskiego życia politycznego i społecznego. Jako ostatni Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rezydujący w Londynie stał się wyjątkowym i doskonałym polskim mężem stanu. Był też wzorem Polaka i polskiego patrioty, ukształtowanego przez wspaniały system wychowawczy polskiego przedwojennego harcerstwa, działającego w duchu samodyscypliny, samodoskonalenia oraz służby Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu. Ta właśnie najlepsza, najbardziej ideowa młodzież harcerska – chłopcy i dziewczęta z Szarych Szeregów – stając do dziejowej próby, zapisała jedną z najpiękniejszych, najbardziej heroicznych kart w historii polskich zrywów niepodległościowych.

Jego harcerska droga i wierność harcerskim ideałom, a przede wszystkim uczciwość, szlachetność i bezinteresowność w służbie Ojczyźnie sprawiają, że uznajemy w nim jeden z najwyższych autorytetów będących pięknym i wartościowym przykładem dla młodych ludzi wkraczających w szeregi harcerstwa.

Prezydent Ryszard Kaczorowski przy okazji różnych wypraw do miejsc pamięci wielokrotnie spotykał się z sochaczewskimi harcerzami. Między innymi na Monte Cassino, w Bolonii, Loreto, we Lwowie. Kolejne spotkanie miało być w kwietniu 2010 r. podczas uroczystości w Katyniu. Do spotkania nigdy nie doszło. Przerwała je katastrofa w Smoleńsku.

Sam także odwiedzał Sochaczew. We wrześniu 2004 roku wraz z małżonką uczestniczył w odbywających się jednocześnie XIII Dniach Chorągwi Mazowieckiej ZHP, XXXIV Mazowieckim Rajdzie Szlakami Walk nad Bzurą oraz uroczystości przekazania sztandaru sochaczewskim harcerzom. Wtedy też na wspólny wniosek Hufca ZHP Sochaczew oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sochaczewa.

21 września 2013 r. w trakcie kolejnych, XXII Dni Chorągwi Mazowieckiej Związku Harcerstwa Polskiego, których gospodarzem był Hufiec Sochaczew, nastąpił finał podejmowanych w ciągu kilku lat przez sochaczewskich harcerzy przedsięwzięć związanych z budową pomnika Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie, Przewodniczącego ZHP poza granicami kraju i honorowego Obywatela Sochaczewa.

Poprzez ustawienie przed budynkiem Hufca ZHP skromnego popiersia Ryszarda Kaczorowskiego harcerze dali wyraz szacunku do wielkiego Polaka, a także w szczególny sposób uczcili pamięć o Nim. Nie byłoby to możliwe bez pomocy, zaangażowania i wsparcia Burmistrza Miasta Piotra Osieckiego oraz wielu sochaczewian, instytucji oraz firm. Dzięki nim udało się zrealizować marzenie wielu młodych ludzi.

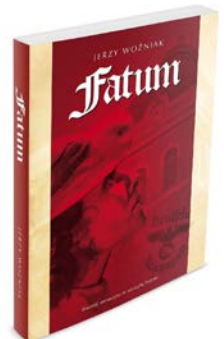
Projekt brązowego popiersia na kamiennym cokole wraz z wizualizacją wkomponowania go w otoczenie wykonał Sylwester Ambroziak. Projekt zakładał ustawienie pomnika Ryszarda Kaczorowskiego na wysokości budynku Hufca ZHP przy ul. Hanki Sawickiej 3B (obecnie Prezydenta Ryszarda Kaczo-

## „Fatum”. Najnowsza powieść Jerzego Woźniaka

**Akcja powieści Jerzego Woźniaka pt. "Fatum" toczy się na dawnych Mazurach, terenach mazowiecko-pruskiego pogranicza z okresu II RP. Opowieść wprowadza nas w tajemniczy świat politycznych intryg, spisków, gier wywiadowczych Abwehry i polskiej „Dwójki”, czyli II Oddziału Sztabu Generalnego WP. Dostarcza wiele nieznanych faktów tworzących niepowtarzalną atmosferę lat 20. i 30. XX wieku.**

Autor zadebiutował w 2015 r. powieścią „Mazur”. Jego druga książka pt. „Cyrograf” (wyd. 2017r.) utrzymuje klimat wcześniejszej powieści, ale nie jest jej kontynuacją. Jeśli ktoś lubi klimaty Kirssta, nie powinien być zawiedziony, choć u Woźniaka jest dużo więcej szczegółów z dawnego Szczytna/Ortelsburga i okolic czasów II wojny światowej. Działacze NSDAP, Mazurzy, bezgłowy trup, niewidoma jasnovidzka z Ulesia, elementy gwary mazurskiej etc.

Jerzy Woźniak (rocznik '69) – autor powieści „Mazur” i „Cyrograf” popularyzujących historię dawnych Prus Wschodnich oraz pogranicza mazowiecko-pruskiego. Absolwent Wydziału Nauk Społecznych KUL, Akademii Podlaskiej oraz Akademii Humanistycznej w Puławach. Przez ponad 20 lat pracownik Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie w Warszawie. Wyróżniony Odznaką Związkową Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych za pracę na rzecz ofiar II wojny światowej. Debiutancka powieść Woźniaka „Mazur” w 2016 roku została nominowana do „Wawrzynu” – Literackiej Nagrody Warmii i Mazur. Rok później przetłumaczono ją na język niemiecki.



rowskiego). Istotnym elementem podnoszącym nastrojowość i wieczne wartości pomnikowego założenia są trzy wysokie dęby zdobiące harcerską działkę.

W tym szczególnym dniu harcerzom towarzyszyła pani prezydentowa Karolina Kaczorowska, która dziękowała za tak godne uhonorowanie męża. Słowa podziękowania skierowała wówczas do wszystkich, którzy przyczynili się do powstania pomnika i usytuowania go w tak godnym i szczególnym miejscu, bo przed siedzibą harcerzy. Zaznaczyła, że harcerska droga jej męża oraz wierność harcerskim ideałom może być doskonałym wzorem i pięknym, wartościowym przykładem dla młodych, wkraczających w szeregi harcerstwa, aby kształtować swe charaktery i przygotować je do wiernej służby Bogu i Polsce przez całe życie.

Dla harcerzy prezydent Ryszard Kaczorowski zawsze będzie autorytetem i wzorem do naśladowania. – Był autentyczny, jego pogoda ducha i radość życia przemówiły do mnie od pierwszego

spotkania – opowiada druha Agnieszka. – Poznałam go jako początkująca harcerka, szukająca wzorców do naśladowania. Mówił do nas, jak do osób bliskich sercu, nie czuło się różnicy wieku i ogromnego bagażu tragicznych doświadczeń, jaki niósł ze sobą przez lata.

Druha nie jest jedyną osobą, dla której honorowy obywatel miasta był, jest i pozostanie postacią znaczącą. Takich młodych ludzi jest zdecydowanie więcej.

Pomnik prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego jest też wyrazem uznania i szacunku dla tak wspaniałego Polaka, uznaniem jego autorytetu wychowawczego, a jednocześnie zwieńczeniem wcześniej podjętych starań harcerzy, dla których – podobnie jak dla druha Kaczorowskiego „harcerstwo stało się najbliższą sercu pasją”.

PHM. ANNA WASILEWSKA  
HUFIEC ZHP SOCHACZEW

\* Maria Uklejska – Naczelniczka Harcerek w latach 1924-1925

# Czy demokracja w Polsce jest zagrożona?

**Kodeks wyborczy do wymiany.... STOP finansowaniu partii politycznych z naszych podatków....**

Mało kto wie, że kilkanaście procent mandatów w wyborach do sejmików województw w 2018 r. uzyskano w sposób niedemokratyczny, to znaczy kandydaci z mniejszym poparciem - z mniejszą ilością otrzymanych głosów uzyskali mandat, a nie uzyskali kandydaci, którzy otrzymali większą liczbę głosów w tym samym okręgu.

Poprzez demokratyczny wynik wyborczy rozumiemy objęcie mandatów przez kandydatów z największym poparciem (z największą ilością uzyskanych głosów).

Poprzez wynik niedemokratyczny rozumiemy objęcie mandatów przez kandydatów, którzy otrzymali mniejsze poparcie (mniej głosów), a mimo to te mandaty objęli, a kandydaci w tym samym okręgu, którzy otrzymali więcej głosów mandatów nie objęli. Oto przykłady:

W wyborach do sejmiku woj. Mazowieckiego wybieraliśmy 51 radnych. Kandydatów zgłaszały komitety wyborcze. Uprawnionych do głosowania było 4 186 479 wyborców. Na terenie woj. Mazowieckiego było 7 okręgów wyborczych, w tym trzy w Warszawie. W okręgu warszawskim nr 1 (obejmującym dzielnicę m. st. Warszawy: Ursynów, Wilanów, Śródmieście, Ochota, Mokotów) odnotowaliśmy największy PRZEKRĘT

WYBORCZY. Mandat objął SKOLI-MOWSKI Krzysztof Piotr (KO) z wynikiem 12 752 głosów, a mandatu nie objęła PIEKARSKA Katarzyna Maria (SLD lewica razem) z wynikiem 27 910 głosów.

W okręgu nr 4 (obejmującym obszar: miasto Płock; powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński, żyrardowski) CZARZASTY Włodzimierz z SLD otrzymał 11 792 głosy i nie objął mandatu, podczas gdy WOJNAROWSKI Konrad (PSL) objął mandat uzyskując jedynie 6 775 głosy.

W okręgu nr 5 (obejmującym: miasto Radom; powiaty: białobrzezki, grójecki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, sztywniowski, zwoleniński) mandat powinien objąć REJCZAK Jan (PIS) z wynikiem 11 031 głosy, a nie ŚMIE-TANKA Tomasz Józef (KO) z wynikiem 8 828 głosów

W okręgu nr 7 (Powiaty: grodziski, legionowski, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni, wołomiński) zanotowano najwięcej PRZEKRĘTÓW WYBORCZYCH: Nie powinni objąć mandatów: TRACZYK Stefan z PIS z wynikiem 9 709 głosy oraz KANDYBA Piotr (KO) 11 322 głosy. Mandaty w tym okręgu za-

miast nich powinni objąć: GAWKOWSKI Krzysztof Kamil z SLD z wynikiem 12 609 głosów oraz STALIŃSKA Dorota Janina (PSL), która uzyskała 12 575 głosów.

Reasumując: Obowiązujący Kodeks wyborczy łamie przynajmniej kilka artykułów Konstytucji R.P., w szczególności art. 2, art. 32, art. 60, art. Art. 96. (naruszenie zasady równości i proporcjonalności) i jest niezgodny ze zdrowym rozsądkiem oraz powszechnym odczuciem sprawiedliwości społecznej wśród Polaków.

Faktem jest, że w woj. Mazowieckim około 10%, a w Wielkopolskim 12,8% radnych zostało wybranych do sejmiku niezgodnie z zasadami demokracji. W skali kraju to ponad 60 mandatów uzyskanych w sposób niedemokratyczny – wbrew woli wyborców.

Najwyższy czas usunąć z prawa wyborczego w Polsce: próg wyborczy oraz system podziału mandatów metodą D'Hondta, która została zdefiniowana między innymi w art. 196, art. 197, art. 198, art. 232 i w art. Art. 356. Kodeksu Wyborczego.

Mało kto wie, że partie polityczne otrzymały łącznie ponad sto milionów złotych z budżetu państwa w formie dotacji i subwencji w 2016 roku. Przykładowo w 2016 r. z budżetu państwa partie

polityczne otrzymały w formie dotacji: PSL – 2 644 000 zł, Nowoczesna – 1 089 000 zł, PIS – 29 711 000 zł, PO 26 774 600 zł, co daje łącznie kwotę 60 189 000 zł. W 2016 r. z budżetu państwa partie polityczne otrzymały także subwencje w następujących kwotach: PSL – 4 951 000 zł, Nowoczesna 1 552 000 zł, Razem 2 362 000, Wolność 3 129 000 zł, PIS 18 044 000 zł, PO 16 032 000 zł, SLD 3 239 000 zł, Twój Ruch – 2 792 000 zł, Unia Pracy 370 000 zł, Zieloni 93 000 zł co daje łącznie kwotę 52 563 000 zł. Łącznie z budżetu państwa wypłacono partiom politycznym w 2016 r. z tytułu dotacji i subwencji kwotę 112 752 000 zł. Na dochody budżetu państwa składają się w głównej mierze wpłaty polskich podatników będących jednocześnie wyborcami. Oznacza to że podatek będący wyborcą finansuje część dotacji i subwencji wszystkich partii politycznych wymienionych powyżej, co jest absurdem bo z pewnością podatek będący wyborcą nie popiera wszystkich partii politycznych wymienionych powyżej. Zwolennicy finansowania partii politycznych z budżetu państwa argumentują, że taka forma finansowania działalności partii zapobiega nadużyciom i jest transparentna dla społeczeństwa. Nic bardziej mylnego. Państwo polskie nie powinno, nie może płacić organizacjom za to, żeby szano-

wały i przestrzegały porządek prawny na terytorium Polski. W rzeczywistości, w obecnym stanie prawnym poszkodowany jest zarówno wyborca jak i podatnik, którego prawo zmusza (pośrednio) do finansowania partii politycznych, których ten wyborca – podatnik nie popiera.

Dlatego potrzebna jest gruntowna nowelizacja Kodeksu wyborczego w powyższym zakresie.

WOJCIECH PAPIŚ



## Iłowskie ślady Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego

**Prezydent Ryszard Kaczorowski był niezwykłym człowiekiem, którego życie było ciągłą służbą. Był działaczem społecznym, harcmistrzem, komendantem chorągwi Szarych Szeregów, a przede wszystkim ostatnim Prezydentem RP na uchodźstwie. W jego pracy Polska zawsze była na pierwszym miejscu. Podkreślał, że patriotyzm nie zależy od miejsca zamieszkania, że nawet na emigracji nie da się zamienić polskiej duszy na inną.**

Wciąż jest aktualne jego przesłanie z orędzia jakie wygłosił w dniu 22 grudnia 1990, kiedy przekazał insygnia władzy wybranemu w demokratycznych wyborach Prezydentowi Lechowi Wałęsie – „Nasz naród jest skazany na własne siły i wierzę, że dobry Bóg nam pomoże”. Tak tylko mogła mówić osoba, która w sercu miała miłość do Ojczyzny, patriotyzm i obywatelską postawę.

Życiorys Ryszarda Kaczorowskiego obfitował w daty i wydarzenia symboliczne. Skazany na karę śmierci za działalność niepodległościową na Kresach Wschodnich. Po stu dniach pobytu w celi śmierci sąd Związku Sowieckiego zamienił wyrok na dziesięć lat łagrów. W marcu 1942 roku wstąpił do Armii Polskiej, formowanej w ZSRR przez generała Andersa. Przeszedł szlak bojowy 2. Korpusu, walcząc m.in. pod Monte Cassino.

Zanim został prezydentem, w emigracyjnym rządzie Edwarda Szczepanika był ministrem do spraw krajowych, a w styczniu 1988 prezydent Sabbat zgodnie z Konstytucją RP z kwietnia 1935 roku wyznaczył go na "następcę prezydenta na wypadek opóźnienia się urzędu". Po nagłej śmierci Kazimierza Sabbata w lipcu



1989 roku, objął stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Po upadku komunizmu nadal mieszkał w Londynie, jednak często przebywał w Polsce, gdzie uczestniczył w wielu inicjatywach społecznych. Odwiedził także dwukrotnie Iłów

Po raz pierwszy Prezydent Ryszard Kaczorowski gościł na Ziemi Iłowskiej we wrześniu 1997 roku. Dzięki staraniom Mariusza Ambroziaka Pan Prezydent zaszczylił Iłów swoją obecnością podczas uroczystości rocznicy Bitwy nad Bzurą, składał kwiaty na mogiłach żołnierzy poległych w wojnie obronnej

1939 roku, modlił się wraz z mieszkańcami Ziemi Iłowskiej na cmentarzu parafialnym w Iłowie.

W 2004 roku przysłał List Gratulacyjny dla podporucznika Stanisława Tomaszewskiego z okazji nadania mu tytułu Honorowego Obywatela Gminy Iłów.

Kolejna wizyta Pana Prezydenta to rok 2006. 26 lutego przyjechał na inaugurację obchodów 500 lecia nadania praw miejskich dla Iłowa. Wpisał się do księgi pamiątkowej Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Iłowie oraz do kroniki Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej.

Pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska przyjeżdżała do Iłowa czterokrotnie. W 2012 roku na uroczystości z okazji Święta Niepodległości. Drugi raz w 2013 roku na odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy kościele w Iłowie ku czci Aleksandra Karłowskiego – uczestnika Powstania Styczniowego. W tym samym roku była jeszcze na uroczystości religijnej z okazji święta św. Antoniego.

W 2014 roku uczestniczyła na zaproszenie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej w obchodach 4 rocznicy katastrofy smoleńskiej w miejscu pamięci 96 Dębów w Grzybowie.

Pan Prezydent Ryszard Kaczorowski otrzymał honorowe obywatelstwo 35 polskich miast, wiele ulic nosi jego imię. To dowód na szacunek i uznanie jakie sobie zaskarbił wśród rodaków. Szacunkiem darzyła Pana Prezydenta także społeczność Ziemi Iłowskiej. Wierzymy, że w podziękowaniu za zaangażowanie w budowanie społeczeństwa obywatelskiego w duchu patriotycznym, należnym honorem nagrodzi Jego także nasza społeczność.

WANDA DRAGAN I ANDRZEJ CIOŁKOWSKI

# Rekordowe sumy dla partii w parlamencie

W nadchodzącej kadencji Sejmu i Senatu partie obecne w parlamencie otrzymają z budżetu państwa naprawdę duże sumy. „Rzeczpospolita” wyliczyła, że Prawo i Sprawiedliwość przez najbliższe cztery lata dostawać będzie o pięć milionów złotych więcej niż dotychczas.

Frekwencja wynosząca 61,74 procent to rekord ostatnich 30 lat. Zwiększone poparcie dla wszystkich partii również zwiększony wpływ z budżetu państwa. Jak podała „Rzeczpospolita”, w przypadku zwycięskiego Prawa i Sprawiedliwości będzie to kwota 23,3 milionów złotych subwencji na rok. Dla porównania, w poprzedniej kadencji partia Jarosława Kaczyńskiego otrzymywała jedynie 18,5 milionów złotych.

Platforma Obywatelska będzie wspierana blisko 20 milionami złotych.



Jej 19,9 mln zostanie jednak odrobinę uszczuplone, a to przez wgląd na start w wyborach razem z innymi ugrupowaniami, m.in. Nowoczesną i Partią Zieloni. Przed tymi wyborami parlamentarnymi PO otrzymywała 15,5 milionów złotych

subwencji rocznie.

Sojusz Lewicy Demokratycznej, który wspólnie z Wiosną i Razem zdobył trzeci wynik, będzie otrzymywał z budżetu 11,4 milionów złotych. Wcześniej były to 4,3 miliony złotych.

Tymczasem Polskie Stronnictwo Ludowe dostanie 8,3 milionów złotych, co oznacza wzrost z 4,3 milionów złotych.

Konfederacja, która wcześniej nie dostawała środków z publicznej kasy, na swoją działalność otrzyma 6,8 milionów co roku.

„Rzeczpospolita” zwróciła również uwagę na różnice pomiędzy aktualnymi, a poprzednimi subwencjami. Obecnie będzie to 69,7 milionów złotych, w 2015 roku było to 58,2 milionów złotych, a w 2011 roku - 54,4 miliony złotych.

**ŹRÓDŁO: WARSZAWA I OKOLICE**  
/WWW.WIO.WAW.PL

## Rośnie strefa płatnego parkowania w Warszawie

Strefa płatnego parkowania w Warszawie niedługo poszerzy się o nowe ulice dwóch dzielnic: Woli i Pragi Północ.

Stawianie kolejnych parkometrów wiąże się z rozrastającą się drugą linią metra. Za parkowanie samochodu najprawdopodobniej zapłacimy tam, gdzie pojawiają się nowe stacje podziemnej kolejki.

Pierwsze konsultacje z mieszkańcami już się odbyły, następne mają na celu przyniesienie dalszy kompromis w sprawie płatnego parkowania.

Jak czytamy w komunikacie ZDM, od paru tygodni warszawiacy mogą korzystać z trzech nowych stacji metra - na Pradze i Targówku. Budowa trzech kolejnych na Woli jest coraz bliżej. Uruchomienie nowych stacji to ogromne ułatwienie dla podróżnych, ale przyczynia się również do zwiększania się deficytu miejsc parkingowych.

Jakie są więc postulaty Zarządu Dróg Miejskich?

- Wprowadzenie identyfikatorów dla mieszkańców, tak, aby możliwe było karanie kierowców parkujących na osiedlach, na których nie mieszkają.

- Prawdopodobnie wzrośnie także cena takiego abonamentu oraz ilość wydawanych pozwoleń.

Tego rodzaju rozwiązania mają ułatwić komunikację samochodową w mieście, rozładować korki i poradzić sobie z problemem miejsc parkingowych.

Wśród pomysłów dotyczących organizacji ruchu, niektórzy aktywiści i aktywistki ostatnio mówiły o np. wprowadzeniu osobnych pasów dla kierowców podróżujących z co najmniej jednym pasażerem oraz tzw. yellow boxów, które z powodzeniem funkcjonują już w Szczecinie. Yellow boxy to specjalne obszary na jezdni, przez które możemy przejechać, ale na których nie możemy się zatrzymywać.

**ŹRÓDŁO: WARSZAWA I OKOLICE** /WWW.WIO.WAW.PL



## Już za 3 lata dojedziemy pociągiem nad Zalew Zegrzyński z Warszawy

PKP PLK ogłosiły przetarg na przebudowę trasy Wieliszew – Zegrze. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prawie 30 lat po zlikwidowaniu połączenia, znów dojedziemy pociągiem nad podwarszawski zalew.

Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu wypowiedział się w tej sprawie na łamach „Mieszkańca”.

- Po 25 latach przywracamy połączenia pasażerskie z Warszawy do Zegrza. To następna trasa, która zwiększy możliwości komunikacyjne w aglomeracji warszawskiej. Projekty z Krajowego Programu Kolejowego kreują sprawniejszą kolej, co oznacza także ułatwienie codziennych dojazdów do szkół

i do pracy, czy zwiększenie atrakcyjności województwa.

Po zakończeniu prac wznowienie ruchu pociągów stanie się możliwe. Dzięki temu mieszkańcy uzyskają lepsze dojazdy do stolicy oraz z Warszawy nad sam Zalew Zegrzyński. Na danym odcinku zbudowany zostanie dodatkowy przystanek - w pobliżu skrzyżowania linii z ulicą Modlińską (droga wojewódzka 631).

Stacja Zegrze również poddana będzie modernizacji. Pasażerowie pociągów swobodnie wsiądą do pojazdów z dwóch komfortowych peronów. Te uzbrojone będą w ławki, wiaty, jak i w funkcjonalne oświetlenie. Znajdzie się tam także czytelne oznakowanie i tablice informacyjne. Jak napisano na portalu Mieszka-

nec, pojawią się udogodnienia dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Linie naprowadzające ułatwią dojście osobom niewidomym i słabowidzącym.

Czynności na trasie Wieliszew – Zegrze obejmą wymianę torów, budowę sieci trakcyjnej i rozjazdów na fragmencie liczącym 3,5 km. Zamontowany będzie nowoczesny system sterowania ruchem kolejowym. Przebudowany będzie przejazd kolejowo-drogowy na ulicy Modlińskiej. Po remoncie pociągi pasażerskie ruszą z prędkością do 80 km/h. Realizacja zadania przewidywana jest w systemie „projektuj i buduj” od 2020 roku, a zakończenie w roku 2022.

**ŹRÓDŁO: WARSZAWA I OKOLICE**  
/WWW.WIO.WAW.PL



# Czy ubezpieczenie na życie może stanowić zabezpieczenie kredytu/ pożyczki?

Polisa na życie to nie tylko rodzaj finansowej ochrony dla Twoich bliskich w sytuacji, kiedy Cię zabraknie. Sprawdza się także w innych, mniej oczywistych sytuacjach, np. jako rodzaj zabezpieczenia zaciągniętego kredytu lub pożyczki. Konstrukcja ubezpieczenia na życie chroni w tym przypadku obie strony. Bank otrzymuje dodatkową gwarancję spłaty części kredytu, bliscy kredytobiorcy zaś pewien rodzaj ochrony przed niepewnością i przejściem na nich obowiązków związanych ze spłacaniem kredytu czy pożyczki zaciągniętej przez kredytobiorcę. Jednakże, tak samo jak w przypadku samego kredytu, decyzja o ubezpieczeniu na życie nie może zostać podjęta w sposób pochopny. Zwłaszcza jeżeli jeszcze na wstępie bank zachęca Cię do wykupienia polisy.

## Polisa zabezpieczeniem, ale również niezbędnym warunkiem?

Ubezpieczenie na życie stanowiące zabezpieczenie kredytu czy pożyczki jest z nimi ściśle związane pod względem pieniężnym. Wraz ze spłacaniem zobowiązań kredytowych maleje również suma ubezpieczenia, którą wypłaci ubezpieczyciel w przypadku śmierci kredytobiorcy. Warto od razu powiedzieć, że nie istnieją żadne przepisy prawne zobowiązujące kredytobiorcę do posiadania ubezpieczenia na życie. Zatem co do zasady, kredyt może być udzielony i bez polisy. W prak-

tyce jednak brak ochrony czasem decyduje o tym, że bank odmówi nam udzielenia pożyczki. Zwłaszcza jeżeli chodzi o naprawdę duże sumy pieniędzy. W takim razie (np. w przypadku hipoteki) klient po prostu nie obejdzie się bez polisy. Jed-

nak wciąż ma prawo wybierać. Zwłaszcza że polisa, którą mogą Ci zaproponować w banku, nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem i czasem lepiej się zastanowić nad wyborem indywidualnej polisy ubezpieczeniowej na życie.

## Polisa na życie a kredyt. Co w warunkach umowy?

Chcesz wziąć kredyt? W banku przedstawiają Ci ofertę ubezpieczenia na życie, które jednocześnie jest warunkiem, bez którego nie będziesz mógł skorzystać

np. z promocyjnych stawek procentowych? Najpierw zajrzyj do warunków umowy kredytowej i ubezpieczeniowej proponowanych przez bank. Tutaj bowiem kryje się najwięcej „haczyków” i bardzo ważnych informacji, o których chciałbyś wiedzieć przed zaciągnięciem przykładowego kredytu hipotecznego na 30 lat. Kwestia sumy ubezpieczeniowej (stałej bądź zmiennej), wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, dodatkowe zabezpieczenia (trwałe inwalidztwo, utrata pracy) – te informacje mieszczą się w ogólnych warunkach umowy ubezpieczeniowej.

## Ubezpieczenie a kredyt. Indywidualne czy grupowe?

Należy także zwrócić uwagę na formę samej polisy. Może przebiegać postać zarówno ubezpieczenia indywidualnego, jak i grupowego. Ubezpieczenie grupowe, składają najczęście oferowane przez kredytodawców, ma tę wadę, że kredytobiorca nie jest stroną w umowie z ubezpieczycielem – jest nią bank. Osoba zaciągająca kredyt zaś jest tylko jednym z wielu kredytobiorców. Szytne warunki takiej umowy mogą spowodować, że nawet będąc ubezpieczonym możesz nie dostać świadczenia ze względu na niedopasowanie warunków do Twojej sytuacji zdrowotnej. Jeżeli warunki ubezpieczenia oferowanego Tobie przez bank, są nieodpowiednie bądź wprost budzące wątpliwości, lepiej wykupić indywidualne ubezpieczenie na życie.

**Ama Consultig**  
Biuro Mokotów  
ul. Cypryjska 2G,  
02-761 Warszawa  
+48 22 742 10 75  
Biuro Białołęka  
ul. Strumykowa 28,  
03-138 Warszawa  
nr.tel: 500 642 071  
www.amaconsulting.pl



## Kancelaria Legitimus

ul. Mielczarskiego 8 lok. 64 B  
02-798 Warszawa  
tel. 502 730 881



Tworzymy m.in. projekty:

- załączonych przepisów prawa pracy,
- systemy wynagrodzeń pracowników,
- systemy ocen pracowników.

Doradzamy w negocjacjach  
pracodawca – związki zawodowe.

*Bal charytatywny dla Rodaka*  
na rzecz sfinansowania wakacji dla polskich dzieci z Kazachstanu

W programie:

- licytacja obrazów
- loteria fantowa
- zabawa prowadzona przez Olsztyńską Grupę Wodzirejów
- niespodzianka w wykonaniu Repatriantów z Kazachstanu

23.11.2019, godz. 19.00/Restauracja Przystań, ul. Żeglarska 3, Olsztyn

**ZAPRASZAMY!**

230 zł od osoby

Zgłoszenia pod adresem: [biuro@fundacjadlarodaka.pl](mailto:biuro@fundacjadlarodaka.pl)  
kom. 691633154